

Na stadionach Polski i świata

Piłka Nożna

NR 43 (1218)
22 PAŹDZIERNIKA
1996

Cena
1,50 zł
(15 000 zł)

**Tomasz
RADZINSKI**
**Polak
pod obcą
banderą**



Kiedy rano czytam „17 – tkę”

Encyklopedia piłkarska FUJI jest dziełem monumentalnym, już niemal biblią „w temacie” piłki kopanej. Wystarczy spojrzeć na przedostatnią stronę ostatniego (jak na razie) tomu, zatytułowanego „Rocznik 96-97”. Siedemnaście(!) pozycji w tej serii, trzy następne w serii „Sławne kluby” (czwarty pt. „Wilno, Lwów...” – w produkcji) i jeszcze wydawnictwo okolicznościowe, czyli „Księga pamiątkowa 75-lecia Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej”. Uff! I pomyśleć, że całą tę działalność wydawniczą prowadzą trzy (w porywach – cztery) osoby. I oczywiście znacznie bardziej liczne grono współpracowników – ekspertów. W tym gronie także wybrani dziennikarze „PN”.

Jako notoryczny recenzent pracy red. Andrzeja Gowarzewskiego i s-ki wyznam, że encyklopedię studiuję (bo encyklopedie wszelkie należy studio-
wać!) przy porannej kawie i bywa, że zatopiony w lek-

turze spóźniam się potem do pracy. Krótko mówiąc – jestem fanem tego przedsięwzięcia, a przy okazji... tropicielem popełnianych przez Szan. Autorów błędów, gdyż – jak powszechnie wiadomo – tylko aniołowie są nieomylni.

„Rocznik 96-97” to wielka frajda dla statystyków z zamiłowaniem: niezliczona lista meczów, goli, składów drużyn, tabele i tabelki. Na mój gust za mało tzw. literatury, czyli publicystycznego opisu zdarzeń i ludzi. Chociaż jest na kartkach tej książki jeden tekst szczególnie. To wywiad z kolejnym już, piątym laureatem Nagrody Autorów im. Krzysztofa Mętraka (śp. felietonisty „PN”, o czym mam nadzieję – nie trzeba przypominać). Któż mógłby nim być w 1996 – Roku Górskiego? Oczywiście, że nasz nieustający Jubilat! I to jeszcze jeden dowód na to, że encyklopedię FUJI czytać na bieżąco warto i trzeba.

Janusz ATLAS

czynny... (jw)

